Nr. 589. Kraków, Środa 22 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu J.** Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Cesarz Franciszek Józef I.

Wiedeń, 21 listopada.

Nadzwyczajne wydanie „Wiener Zeitung“ donosi, że Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość, cesarz Franciszek Józef I., dnia 21 b. m. o godzinie 9 wieczór zasnął łagodnie w Panu na zamku Schoenbruńskim.

Kraków, 22 listopada.

Cesarz Franciszek Józef I. umarł. Wczoraj o godzinie 9-tej wieczór zamknęły się do snu wiecznego oczy, które tyle widziały, stanęło serce, które tyle cierpiało.

Od dwóch lat przeszło niesie nas strumień wypadków, jakich dotąd ludzie nie oglądali. Ale wczorajsza gościna śmierci w Schoenbrunie jest wypadkiem, który wybił się ponad wszystko, cośmy dotąd przeżyli.

I dziwna rzecz. — Wszak umarł przecież starzec, który w całem swem ogromnem państwie nie wielu miał sobie rówieśnych. W tym wieku śmierć nie jest ani dziwem, ani niespodzianką. A jednak kiedy dziś rano miliony poddanych cesarza Franciszka Józefa I. otrzymają żałobną wieść o Jego śmierci, będzie ona dla nich jak — trzęsienie ziemi. I nie tylko dla nas, dla osieroconych dzisiaj Jego poddanych. Dla całego cywilizowanego świata, jak długi i szeroki, wieść o wczorajszym zgonie będzie czemś, co wstrząśnie umysłami, przyśpieszy tętno serc — nawet wrogich serc. Albowiem umarł człowiek historyczny. W najpełniejszem i najwyższem znaczeniu — historyczny.

Historya nowej, dzisiaj tak strasznie krwawiącej Europy, utraciła swego najdostojniejszego reprezentanta. Serce, przez które przepłynął cały bez reszty strumień tej historyi, do wczoraj jeszcze żywe, dzisiaj już nie bije.

I oto w tej chwili, kiedy przychodzi nam myślą, najszybszą i najbardziej powierzchowną myślą, objąć ogrom tego zakończonego wczoraj sześćdziesięcioośmioletniego panowania, widzimy, że to nad ludzkie siły, że niema pamięci, któraby najważniejsze chociażby momenty tego panowania dokładnie ogarniała, niema przenikliwości, którąby ich znaczenie dla historyi tego państwa, kontynentu i całego świata dziś już należycie ujmowała.

Do wczoraj jeszcze nasz ukochany monarcha był dla nas przedewszystkiem — starcem, który napawał najgłębszą czcią dla tego, co przeżył, najwyższym podziwem dla tego, co ciągle jeszcze wytrzymywał. Dzisiaj, kilka godzin po śmierci, to już nie zmarły starzec — ale olbrzym.

I tak im dalej odchodzić będzie od nas człowiek żywy, tem bardziej rość będzie i przybliżać się do nas — człowiek historyczny na miarę bezprzykładną. Bezprzykładną przedewszystkiem tem, co przeżył, co przetrwał, co przebolał.

Wśród łuny pożarów zasiadł jako ośmnastoletni młodzieniec na wspaniałym tronie swych przodków. Wśród niepojętej pożogi zeszedł starcem z tego tronu On — monarcha dobroci i pokoju.

Pod Jego władczem okiem rodziła się Europa, ta młoda Europa połowy dziewiętnastego stulecia, która pełna wewnętrznych sprzeczności, jak gdyby swego ciężaru dźwignąć nie mogąc, spaliła się sama w pożodze niebywałej wojny. Od początku do końca On był z tą Europą, z tym światem nowych pojęć, nowych prądów, nowych potrzeb, nowych dążeń. Wszystkie je zrozumiał, ze wszystkiemi się godził, ducha wszystkich jak nikt inny z rówieśnych mu władców pojmował, a z tem wszystkiem nigdy ani na chwilę nie przestawał być świadomym swego dostojeństwa, dziedzicem Habsburgów, przedstawicielem najstarszej dynastyi w Europie.

Z monarchy absolutnego stał się konstytucyjnym. I jak wiernie konstytucyjnym! W wierności tej niezłomny, przeprowadził swe państwo tak bezprzykładnie do rządzenia trudne przez wszystkie zamęty ponad wszystkie przepaście. Wziął absolutną ,średniowieczną monarchię, którą rozsadzały pędy nowego życia. Pozostawia państwo nowożytne, zbudowane na najszczytniejszych zasadach obywatelskiej i narodowej wolności, uszlachetnione i odmłodzone w ogniu wojny, przed którą On — monarcha dobroci i pokoju, nie zawahał się, kiedy ją uznał za konieczną.

Pod Jego rządami stara policyjno-biurokratyczna Austrya przeistoczyła się, jak gdyby w ogród doświadczalny dla hodowania przedziwnej rośliny pokojowego współżycia narodów na zasadzie wolności, sprawiedliwości i równouprawnienia. A hodowanie tego dziwokwiatu nie było łatwe. — Sprawiało ono nie mało kłopotu, który mniej przenikliwemi oczyma z zewnątrz oglądany sprawiał wrażenie zamętu, bezładu i rozkładu. Na tem wrażeniu oparli dzisiejsi wrogowie środkowej Europy swoje rachuby. Dzisiaj już wiedzą, jak bardzo były one mylne. A w chwili, kiedy próba ognia zakończyła się właściwie, kiedy wewnętrzna siła nowej Austryi ujawniła się jako fakt dla całego świata oczywisty, cesarz Franciszek Józef I. odszedł. — Wielkie dzieło Jego życia spełnione.

W środkowej Europie, w dolinie Dunaju ustalił się już nowy typ współżycia narodów — współżycia sprawiedliwego i wolnego. Tocząca się wojna toruje drogę do panowania nad Europą i nad światem. Ludzkość jutrzejsza, zmywszy z siebie plamy rozlewanej dziś krwi, nie gdzie indziej, jak tu do włodarstwa zmarłego wczoraj monarchy sięgnie po wzór nowego, lepszego, bo mądrzejszego życia, opartego na umiejętności — k o m p r o m i s u.

Idea kompromisu, jako najważniejszego instrumentu współżycia, idea wyrównywania różnic, aby tą drogą tworzyć nowe życie — to ta najwyższa idea Franciszka Józefa I., która imię Jego przekazywać będzie najdalszym pokoleniom ludzkości, której wierna służba uczyniła Go jednym z herosów dziejów ludzkich. Dzisiaj widzą to tylko niektóre oczy. Kiedyś ujrzą wszystkie.

A z pośród wszystkich obywateli osieroconej monarchii, my, Polacy, płakać będziemy śmierci Tego starca łzami szczególnego żalu i wdzięczności. Bo z pośród wielu monarchów, którzy w czasie naszego nieszczęścia narodowego na trzech tronach kolejno zasiadali, On jeden dał nam rozdartym, w kajdany niewoli okutym, nękanym i nienawidzonym zarazem — On jeden dał nam serce, wielkie, ojcowskie serce. To też przylgnęły doń w zamian serca polskie miłością, wdzięcznością, i ufnością. Panował miłościwie tylko nad częścią naszego narodu, ale owładnął wszystek, owładnął go mianowicie miłością i zrozumieniem tego, co dla nas zawsze było najświętszem.

Lat temu kilkadziesiąt, schodząc ze wzgórza Wawelu, powiedział Franciszek Józef do otaczających Go Polaków — „My się rozumiemy moi panowie!“ — „Wir verstehen uns meine Herren!“ I w tych słowach zawarł najmiłościwszy monarcha całą tajemnicę Swojego do nas stosunku.

Myśmy się istotnie rozumieli. Zawsze i wśród wszelkich okoliczności. I wtedy, kiedy Sejm galicyjski składał cesarzowi swoje historyczne ślubowanie wierności, i wtedy, kiedy dnia 4-go września 1914 r. Legiony polskie składały Mu żołnierską przysięgę.

To też dzisiaj, kiedy u wejścia na nową drogę naszych narodowych losów, na którą On sam nas wprowadził, opuścił nas ten jasny duch, ten dobrotliwy opiekun, wypróbowany przyjaciel i rycerski obrońca, głęboki smutek przejmuje polskie serce, smutek prawdziwy, szczery i powszechny. Albowiem każdy Polak wie, co mu wczoraj śmierć nieubłagana zabrała.

Z panowania cesarza Franciszka Józefa I.

Do grobu schodzi postać niezwykła: cesarz Franciszek Józef I. Jako władca tylu ludów nie potrzebuje obawiać się sądu historyi, a jako człowiek stanie śmiało na sądzie Bożym. Zarówno w życiu prywatnem, jak politycznem był zawsze rycerskim i szlachetnym, a w pełnieniu obowiązków zawsze przodował wszystkim. Los nie szczędził mu ciosów i doświadczeń bolesnych, ale zmarły monarcha znosił je z męskim hartem i poddaniem się człowieka wierzącego, a w pracy około dobra państwa szukał ukojenia. Przez lat prawie 68 stał pośród wiru wypadków dziejowych wielkiej doniosłości, widział upadające trony i wznoszące się nowe państwa, doświadczał roli zwyciężonego i odbierał hołdy serdeczne od swoich ludów, — a zawsze odznaczał się tą pogodą umysłu i serca, która jest właściwą ludziom bardzo dobrym.

Urodzony dnia 18 sierpnia 1830 roku Franciszek Józef, syn arcyksięcia Franciszka Karola, był od urodzenia presumptywnym następcą tronu, stryj bowiem jego, cesarz Ferdynand nie miał męskiego potomstwa. Skutkiem tego plan nauki był dla niego ułożony z uwzględnieniem faktu, że młody arcyksiążę obejmie kiedyś panowanie nad Austryą i Węgrami. Pomiędzy nauczycielami, którym powierzono kształcenie i wychowanie przyszłego cesarza, znajdował się także ówczesny radca dworu Zaleski, późniejszy namiestnik Galicyi, dziad zmarłego niedawno ministra skarbu Zaleskiego.

Przyszedł przełomowy rok 1848 z rewolucyą marcową. Lud, oburzony do żywego perfidyą reakcyi, której bezwiednem narzędziem był cesarz Ferdynand, chciał dnia 15 maja owego roku zdobyć zamek cesarski. Atak odparto, a dwór cesarski przeniósł się do Insbruku. Arcyks. Franciszek Józef musiał przerwać nauki i już poprzednio, a mianowicie w kwietniu 1848 r. wyjechał do obozu generała Radeckiego we Włoszech. W sierpniu 1848 r. cesarz Ferdynand z całym dworem powrócił do Wiednia. Ale rewolucya mimo przysłowiowej łagodności Wiedeńczyków wzmagała się, głównie pod wpływem Węgrów. Dnia 27 września 1848 r. został zabity w Budapeszcie komendant miasta, generał hr. Lamberg, a w dziewięć dni później stracono w Wiedniu ministra wojny, generała Latoura.

Cesarz Ferdynand opuszcza znowu Wiedeń i udaje się do Ołomuńca, a dnia 2 grudnia 1848 r. zrzeka się tronu, na którym zasiąść miał brat jego młodszy, arcyks. Franciszek Karol. Atoli arcyks. Franciszek Karol zrzekł się prawa następstwa na rzecz syna swojego arcyks. Franciszka Józefa, który, ukończywszy zaledwie 18 rok życia, objął panowanie jako cesarz Franciszek Józef I.

Wzdęta fala rewolucyi w Wiedniu zaczęła tymczasem szybko opadać. Wiedeń, nazwany później przez Grillparzera trafnie »Kapuą duchów«, udowodnił, że do rewolucyi niema wcale ani talentu, ani ochoty. Ks. Windischgraetz bez wielkiego wysiłku »zdobył« Wiedeń, a równocześnie generał Radecki zdławił we Włoszech rewolucyę. Król Sardynii, Karol Albert musiał d. 14 sierpnia zawrzeć rozejm, a zerwawszy się w następnym roku do ponownej wojny, został zwyciężony i okupił pokój abdykacyą na rzecz syna swojego Wiktora Emanuela, późniejszego króla zjednoczonych Włoch. Jedynie Węgrzy trzymali się dzielnie od marca 1848 r. aż do sierpnia 1849 roku, a zwyciężeni zostali przy pomocy wojska rosyjskiego, wysłanego do Węgier przez cara Mikołaja.

Uporawszy się ze zbrojnym ruchem rewolucyjnym i rozpędziwszy parlament jeszcze w marcu 1848 roku,

reakcya podniosła głowę i zaczęła zaprowadzać dawne rządy. Gdyby parlament austryacki, któremu przewodniczył człowiek tej miary, co Franciszek Smolka, był okazał gotowość pójścia za swoim wodzem »usque ad finem«, może byłaby się ostała niejedna zdobycz względnie wolnościowa, ale ówczesny parlament nie dorósł do zadania, swoją drogą niesłychanie trudnego. Jak wspomnieliśmy, nastąpiła zupełna likwidacya dążności wolnościowych, a to kosztem ludów słowiańskich, Niemcom reakcya przebaczyła wspaniałomyślnie ich »zapomnienie się« rewolucyjne i uważała ich nadal za »staatserhaltendes Element«.

Rydwan państwowy poruszał się dalej torem przedmarcowym. Cesarz Franciszek Józef zaczął praktycznie wykonywać trudną sztukę rządzenia, w którem usiłowali go wyręczać jego doradcy. Rok 1853 zapisał się w kronice zamachem na cesarza, który wyszedł z niego bez żadnego szwanku. W r. 1854 poślubił cesarz księżniczkę bawarską Elżbietę.

Gdy ludy państwa austryackiego drzemały w sennem uśpieniu reakcyjnem — wypadki w polityce zagranicznej zaczęły przybierać groźne dla Austryi cechy. Wybuchnęła wojna krymska w roku 1854. Francya, Anglia i Turcya podjęły się pogromu Rosyi, który wypadł nieszczególnie. Austrya, której przed 6 laty pospieszyli Rosyanie na pomoc przeciwko Węgrom, nie wystąpiła czynnie przeciwko Rosyi, ale, trzymając się polityki półśrodków, wystawiła tak zw. korpus obserwacyjny i zobowiązała się w razie potrzeby nie dopuścić Rosyan do Rumunii. To zachowanie się Austryi nazwała Rosya »niewdzięcznością« i zachowała głęboko w pamięci.

Równocześnie stosunek Sardynii do Austryi zaostrzał się nieustannie, zwłaszcza że Napoleon III zachęcał Sardynię do polityki agresywnej. Ta polityka doprowadziła do wojny w r. 1859. Austrya, przeciwko której stanęły Włochy i Francya została rozgromiona w dwóch walnych bitwach, pod Magentą i Solferino. Zawarła pokój w Zurychu i straciła Lombardyę na rzecz Włoch.

Austrya, rządzona źle wewnątrz, zachwiała się po tym ciosie. Spostrzeżono w Wiedniu, że dalej niepodobna w ten sposób rządzić i postanowiono, pojednać się z konstytucyjną formą rządu. I znowu chwycono się półśrodka. Utworzono tak zwaną »wzmocnioną Radę państwa«, która z mocą nie miała nic wspólnego. Ta dziwaczna Rada państwa została otwarta d. 21 maja 1860 r. i obradowała pośród zupełnej obojętności ze strony ludów.

Dnia 20 października ogłoszono dyplom cesarski, który zapowiedział wypracowanie ustaw zasadniczych, a rządy objął po Bachu, osławionym centraliście, hr. Agenor Gołuchowski, który przygotował rozszerzyć kompetencyę Sejmów krajowych. Atoli Gołuchowski nie zdołał przeprowadzić swoich zamiarów. Zwyciężyli centraliści, których wódz Schmerling obdarzył Austryę konstytucyą na podstawie patentu z d. 26 lutego 1861 r. W dwa miesiące później nastąpiło uroczyste otwarcie Rady państwa.

Przyszedł pamiętny dla nas rok 1863. Rząd austryacki wobec powstania polskiego odgrywał rolę dwuznaczną, o której wiele mogą powiedzieć żyjący jeszcze świadkowie i uczestnicy powstania. Austrya nie przeszkadzała ruchowi powstańczemu, pozwalała na tworzenie się oddziałów i przechodzenie ich do Rosyi. Miała w tem pomiędzy innemi ukryty cel pozbycia się z Galicyi tych narodowych żywiołów, które budziły niechęć i obawę w Wiedniu.

W roku 1864 wybuchła wojna Prus z Danią. Aczkolwiek Prusy w roku 1859 odmówiły Austryi pomocy podczas wojny z Włochami i Francyą, mimo to Austrya imieniem Rzeszy niemieckiej posłała swoje wojska do Danii, która po nieszczęśliwej wojnie straciła na rzecz Prus dwie piękne prowincye, Szlezwig i Holsztyn. Wzmocnione Prusy postarały rychło o wyrugowanie Austryi ze związku Rzeszy niemieckiej. Za pomoc w wojnie przeciwko Danii odwdzięczyły się Prusy wypowiedzeniem wojny państwu austryackiemu w roku 1866. Równocześnie dyplomacya pruska postarała się o zawikłanie Austryi w wojnę z Włochami. Na północnym placu boju, to jest w Czechach wojna zakończyła się klęską Austryi pod Sadową. Na południowym placu boju, to jest we Włoszech, armia austryacka była zwycięską, ale pomimo to Austrya straciła Wenecyę i została wyrugowana z Rzeszy niemieckiej, zapłaciwszy Prusom kontrybucyę.

Podobnie jak w roku 1859 Austrya po roku 1866 zabrała się do reform, co świadczy o jej rozsądku i wielkiej sile żywotnej. Przedewszystkiem nastąpiło w r. 1867 zawarcie ugody z Węgrami, których w r. 1866 Bismarck usiłował nakłonić do powtórnego powstania. Dalej w październiku roku 1867 uchwaliła Rada państwa ustawy zasadnicze, a w następnym roku obradowały pierwsze delegacye wspólne. Rozporządzeniem cesarskiem z roku 1867 zaprowadzono w Galicyi język polski w urzędach i szkołach i życiu publicznem. Obok tych reform politycznych nie zapomniano o reformie wojskowej i zaprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej.

Po wojnie rosyjsko-tureckiej, na podstawie postanowień traktatu berlińskiego, nastąpiła okupacya prowincyi tureckich Bośni i Hercegowiny przez Austryę. Okupacya ta przybrała cechy wojny, gdyż trzeba było zmobilizować trzy korpusy, ażeby przeprowadzić okupacyę. Administracya Bośni i Hercegowiny jest na ogół chlubną kartą w dziejach Austryi. — W Bośni i Hercegowinie szczodrze szafowano inwestycyami i pracowano nad kulturalnem i ekonomicznem podniesieniem tych krajów.

Bośnia i Hercegowina dały powód do poważnych zatargów z Rosyą, gdy Austrya ogłosiła aneksyę tych krajów. Gdy Bułgarya ogłosiła się królestwem dnia 5 października 1908 r., pojawiło się odręczne pismo cesarza austryackiego, ogłaszające zwierzchnictwo Austro-Węgier nad Bośnią i Hercegowiną, czyli przyłączenie tych krajów do monarchii. Sprawa ta wywołała silne komplikacye polityczne. Turcya zaprotestowała przeciwko aneksyi, ale poprzestała na przyjęciu odszkodowania pieniężnego i sandżaku Nowibazar. Serbia myślała wprost o wojnie z Austryą, a Rosya poruszyła wszystkie sprężyny, ażeby unieważnić aneksyę. Przesilenie, grożące wojną, zakończyło się w marcu 1909 roku z porażką Rosyi, ale pozostawiło w Rosyi i Serbii zarodki późniejszych niechęci, a nawet wrogiego usposobienia. Gdy załatwiono tak zwane przesilenie aneksyjne, cesarz za poradą hr. Aehrenthala, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, odbył podróż do Bośni, ażeby osobiście poznać nową prowincyę państwa.

Od owego czasu zaczęły przygotowywać się na Bałkanie wypadki polityczne pierwszorzędnej wagi. Powstał związek chrześcijańskich państw bałkańskich przeciwko Turcyi pod auspicyami Bułgaryi. Cztery sprzymierzone państwa, a mianowicie Bułgarya, Serbia, Czarnogóra i Grecya rozgromiły Turcyę. Nastąpił podział zdobytych terytoryów, który doprowadził do wojny pomiędzy Bułgaryą a jej dawnymi sojusznikami. Do wojny wmięszała się Rumunia, a później Turcya. Podział zdobytych terytoryów nastąpił z krzywdą Bułgaryi, która w dodatku straciła Tracyę na rzecz Turcyi, a Dobrudżę na rzecz Rumunii.

Ten stan rzeczy został stworzony traktatem bukareszteńskim w roku 1913. Ówczesny austro-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold, który objął tekę po śmierci hr. Aehrenthala, zastrzegł dla Austro-Węgier prawo rewizyi tego traktatu. Zastrzeżenie to miało być dyplomatycznym instrumentem podczas ewentualnego porządkowania spraw bałkańskich w bliższej lub dalszej przyszłości.

Przyszłość ta okazała się bardzo bliską, nieledwie dniem jutrzejszym. Tylko instrument dyplomatyczny ustąpił miejsca instrumentowi o wiele skuteczniejszemu: bagnetowi. Pracowały nad takiem rozwiązaniem spraw bardzo usilnie państwa, należące do dzisiejszej koalicyi.

Narzędziem do tego celu, wielce posłusznem, była Serbia, która wobec Austro-Węgier zachowywała się coraz bardziej prowokująco. Równocześnie Włosi intrygowali w Albanii przeciwko Austryi, a car, przybywszy do Constanzy w odwiedziny do króla rumuńskiego, pracował już nad odciągnięciem Rumunii od mocarstw centralnych. Równocześnie Rosya i Francya przeprowadzały słynne »mobilizacye próbne«, prawie niczem nie różniące się od wojennych. W ten sposób wojska tych dwóch mocarstw w maju 1914 roku liczyły na stopie pokojowej prawie 4 miliony żołnierzy. Na to mocarstwa centralne odpowiedziały zjazdem cesarza Wilhelma i następcy tronu austryackiego arcyks. Franciszka Ferdynanda na zamku w Konopiszt w połowie czerwca 1914 roku.

Nadszedł dzień 28 czerwca 1914 roku. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył w owym dniu z małżonką swoją, ks. Zofią Hohenberg, do Sarajewa. Tam padli oboje ofiarą zamachu, uknutego szczegółowo w Belgradzie z wiedzą i pomocą rządu serbskiego, a także rosyjskiego.

Co nastąpiło po tym fakcie tragicznym, mamy wszyscy w świeżej pamięci. Wybuchła wojna, której do ostatka unikał cesarz Franciszek Józef, i przybrała rozmiary pożogi światowej, jakiej nie znają dzieje.

Sojusz pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami, który od roku 1879 był osią polityki zagranicznej tych państw, okazał się opoką, silniejszą nad wszelkie fale straszliwego potopu wojennego. Nie osłabiła jej ani zdrada Włoch, ani następna zdrada Rumunii. Uwierzyły w jej moc Turcya i Bułgarya i nie zawiodły się. Uwierzyła pierwsza i od początku Polska.

Cesarz narzuconą mu przez wrogów wojnę przyjął jako najważniejszy obowiązek u schyłku dni swoich i nie zważając na swoją osobę, pełnił go z bezprzykładnem oddaniem się. Załatwiał, jak zwykle, wszystkie pokojowe sprawy państwa, a sprawom wojennym poświęcał w najdrobniejszych szczegółach baczną uwagę. Stał na posterunku wśród wyżyn ludzkości do ostatniej chwili, pełen wiary w zwycięstwo dobrej sprawy.

Następstwo tronu.

Cesarz Karol obejmuje tron po zmarłym właśnie monarsze Austryi i królu Węgier, jako najbliższy w prostej linii spadkobierca po cesarzu Franciszku II. Gdy bowiem następca po cesarzu Franciszku II., syn jego, cesarz Ferdynand abdykował w roku 1848, a brat jego arcyks. Franciszek Karol, drugi syn Franciszka II., zrzekł się tronu, objął rządy najstarszy syn arcyks. Franciszka Karola z tytułem Franciszka Józefa I. Po tragicznej śmierci jedynego syna Franciszka Józefa I., arcyks. Rudolfa w roku 1889, oraz skutkiem bezpotomnego zejścia brata Franciszka Józefa I., arcyks. Ferdynanda, który jako cesarz meksykański przybrał był imię Maksymiliana, przeszła ekspektatywa na tron Habsburgów na drugiego brata cesarza Franciszka Józefa I., arcyks. Karola Ludwika. Po śmierci arcyks. Karola Ludwika w 1896 r. przeszło następstwo tronu na syna jego, arcyks. Franciszka Ferdynanda, zmarłego tragiczną śmiercią w Sarajewie 1914 roku.

Ponieważ arcyks. Franciszek Ferdynand zrzekł się był praw do tronu dla swoich dzieci, przeszedł tron z kolei na bratanka jego, arcyks. **Karola Franciszka Józefa**, syna zmarłego w r. 1906 arcyksięcia Ottona.

Nowy monarcha jest więc w prostej linii wnukiem drugiego brata ces. Franciszka Józefa I. Urodził się 17 sierpnia 1887 z matki Maryi Józefy, córki króla saskiego. W roku 1911 poślubił księżniczkę burbońsko-parmeńską Zytę. Z małżeństwa tego narodziło się czworo dzieci, z których najstarszym jest arcyks. Franciszek Józef Otto, urodzony 20 listopada 1912 roku.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 21 listopada 1916:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Karola: **Walczące z obu stron Szyli sprzymierzone siły zbrojne pędzą nieprzyjaciela dalej w tył. Zbliżają się one do Crajovy. Na wschód od rzeki Aluty stanęliśmy na wzgórzach na południe od Ceaueni. Na północ od Campolung kontynuował nieprzyjaciel swe ataki. Jego wysiłki były ponownie nadaremne.**

U armii generała Koevessa podjęli niemieccy strzelcy w obszarze Ludowej skuteczną wyprawę.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: Nieznaczna działalność bojowa.

Włoski teren wojny.

Odparto głęboko uformowany atak na zdobyty niedawno przez nasze wojska okop na południe od Biglia.

Południowo-wschodni teren wojny.

U c. i k. wojsk niema nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 21 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Nasza artylerya pokonała z zaobserwowanym dobrym skutkiem nieprzyjacielskie baterye i punkty oparcia. Żywy nieprzyjacielski ogień padał na nasze stanowiska z obu stron Ancre i w lesie St. Pierre Vaast. Nie było żadnej walki piechoty.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **W Szampanii i w obszarze Mozy w poszczególnych godzinach dnia ożywiła się czynność artyleryi.**

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego **Niema nic istotnego.**

Front generała pułkownika arcyksięcia Karola: **W obszarze Ludowej (w Karpatach lesistych) przedsięwzięcia patrolowe przeprowadzili strzelcy niemieccy według planu i przyprowadzili 40 jeńców. Uderzenie odciążające w sąsiednim odcinku rozbiło się krwawo. Na wschodnim skraju Siedmiogrodu tylko małe działania bojowe. Wojska niemieckie i austro-węgierskie na północ od Campolung odparły także w nocy ponowne rumuńskie ataki. Nad Alutą wydarto Rumunom w zaciętej walce kilka ważnych miejscowości i obwarowanych wzgórz. Nasza piechota stoi przed Crajovą, dotychczasową siedzibą naczelnej komendy I-ej armii rumuńskiej.**

Bałkański teren wojny.

Front marszałka Mackensena: **Nie licząc ognia działowego, żadnych szczególnych wydarzeń. Konstanza i Czernawoda były ostrzeliwane. Nasze eskadry lotnicze obrzuciły bombami urządzenia kolejowe w Bukareszcie.**

Front macedoński: **Między jeziorem Prespa a Czerną przeciwnik przedniemi wojskami wchodzi w czucie z pozycyami niemiecko-bułgarskiemi. Serbskie uderzenia na poszczególnych miejscach frontu Mogleny, przygotowane silnym ogniem, rozbiły się. Na zalanej równinie Strumy starcia oddziałów wywiadowczych.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Zdobycie Crajovy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 listopada.

Naczelna komenda armii donosi urzędownie: **Wczoraj przed południem zajęto Crajovę.**

Przełamanie frontu rumuńskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Sztokholm, 22 listopada.

Pochód wojsk mocarstw centralnych wywołał ogromne wrażenie w całej Wołoszczyźnie. **Obecnemu przełamaniu pozycyj rumuńskich przez wojska sprzymierzone przypisują ogromne znaczenie i sądzą, że pociągnie ono za sobą najcięższe skutki.**

Wedle doniesień z Odesy, okręgi naftowe w Wołoszczyźnie w ostatnich dniach zupełnie opustoszały. Wszelka praca w kopalniach naftowych została wstrzymana. Zamknięto także wszystkie fabryki konserw. Wielu fabrykantów-milionerów, którzy przybyli do Odesy, straciło cały majątek.

Żołnierze rumuńscy opowiadają, że nieprzyjaciel otrzymał znaczne posiłki, z czego wnoszą, że zdecydowany jest on na ostateczne wysiłki.

Pochód w głąb Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 listopada.

W sprawie ostatnich sukcesów w Rumunii dowiaduje się Biuro Wolffa z miarodajnej strony:

Z klęską Rumunów w bitwie pod Targu—Jiu i przedarciem się sprzymierzonych wojsk dnia 18 bm. aż do linii kolejowej Orsova—Crajova weszła działalność wojenna przeciw Rumunii w nową fazę. Ten szybko energicznie przeprowadzony atak ma jeszcze większe znaczenie, niż przełamanie w Dobrudży. W gorącej bitwie **zostali Rumuni mimo najzacięższego oporu koło Targu Jiu wśród nadzwyczajnych ciężkich krwawych strat decydująco pobici.** Tak samo jak bitwa pod Constanzą i Czernawodą, przedstawia bitwa pod Targu—Jiu jeden ze zwrotnych punktów w historyi rumuńskiej wyprawy. Zwycięskie wojska państw centralnych wykorzystały momentalnie swój sukces mimo ogromnych trudności na zasypanych śniegiem drogach, któremi trudno się pieszo poruszać, nie mówiąc już o użyciu do jazdy dróg i **przedarły się na równinę wołoską.** Przeprowadzone ze wschodu na przedzierające się wojska rumuńskie przeciwuderzenie nie zdołało już więcej zmienić losu decydującej bitwy. Kolumny znajdują się w pochodzie naprzód, a bitwa pod Targu—Jiu stanowi nowy dowód doskonałego współdziałania przy daleko patrzącem naprzód kierownictwie i ścisłego braterstwa broni wojsk austro-węgierskich z niemieckiemi.

Charakterystycznem jest, że rumuńska ludność cywilna, podniecona klęską, bierze udział w walce. Na kolumny wojsk częstokroć z zasadzki padają strzały.

Przez odcięcie linii kolejowej Orsova—Crajova utraciły walczące pod Orsovą rumuńskie związki swą jedyną linię odwrotową. Po olbrzymich stratach Rumunów w Dobrudży i Siedmiogrodzie spotyka je nowy cios. Wobec wtargnięcia do Wołoszczyzny blednie zupełnie czysto lokalny sukces Sarraila pod Monastyrem.

Odwrót Bułgarów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 22 listopada.

»Petit Parisien« donosi pod datą 16 listopada z Kenali o uporządkowanym odwrocie Bułgarów, którzy w nocy opróżnili rowy, nie pozostawiwszy rannych ani zabitych.

Zajęcie Monastyru.

Amsterdam, 22 listopada.

Dzienniki przypisują zajęciu Monastyru przez wojsko ententy wprawdzie znaczenie moralne i polityczne, nie sądzą jednakże, by to pod względem wojskowym zaważyło.

Zawiedzione nadzieje koalicyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 22 listopada.

»Tagesanzeiger« donosi z Petersburga:

Wojskowi krytycy rosyjscy, omawiając rezultaty kampanii jesiennej, oświadczają, że oczekiwania, jakie przywiązywano do interwencyi Rumunii, nie spełniły się. Winę tego ujemnego rezultatu przypisują Rumunii i stanowisku króla greckiego.

Z drugiej strony — oświadczają krytycy — iż Hindenburg odniósł niezaprzeczone sukcesy. **Położenie Rumunii jest w dalszym cągu poważne.**

Powyższe wywody cenzura rosyjska przepuściła w całości.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 listopada.

Biuro Wolffa donosi:

Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła dnia 14 bm. w kanale angielskim statek strażniczy francuski, prawdopodobnie kontrtorpedowiec klasy »Arc« lub »Sape«, a nadto sześć nieprzyjacielskich okrętów handlowych. Łódź ta podwodna zatopiła parowiec norweski »Ullvang«, wiozący materyał wojenny dla rządu francuskiego.

Wydalenie posłów państw centralnych z Aten.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 22 listopada.

Biuro Reutera donosi z Aten z dnia 20 listopada:

Posłów Austro-Węgier, Niemiec, Bułgaryi i Turcyi zmusza się do udania się na parowiec, dany im do rozporządzenia. W przeciwnym razie będą przemocą usunięci. Admirał Fournier zawiadomił ich o tem bezpośrednio.

Król odrzucił wszelką odpowiedzialność za to. Poselstwo hiszpańskie obejmuje ochronę obywateli niemieckich, poselstwo amerykańskie ochronę obywateli innych państw.

Korespondent ateński »Times« donosi, że admirał Fournier w niedzielę o godz. 7 wieczór wystosował do posłów mocarstw centralnych notę, w której uprasza ich, by miasto przed środą opuścili. Prawdopodobnie będą oni na pokładzie okrętu wojennego przewiezieni do Dedeagacz.

Zapowiedź nowych walk na zachodzie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 22 listopada.

»Zuercher Post« donosi z Petersburga:

W sprawach polityki zagranicznej zazwyczaj dobrze poinformowane petersburskie »Birż. Wiedomosti« donoszą: **Anglia i Francya postanowiły użyć wszelkich środków, celem zakończenia wojny przez rozstrzygające uderzenie na froncie zachodnim. Z początkiem roku przyszłego ma być utworzona we Francyi nowa potężna armia, składająca się głównie z nowo sformowanych wojsk angielskich, włoskich i oddziałów kolorowych.** Koalicya ma się zwrócić do Włoch z żądaniem przysłania większych ilości wojsk, celem spowodowania ostatecznego rozstrzygnięcia, które ma zapaść na froncie zachodnim.

»Birż. Wied.« dają w końcu do poznania, że obradująca w Paryżu rada wojenna koalicyi, zajmowała się tą kwestyą.

Znamienne cyfry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 listopada.

Biuro Wolffa ogłasza otrzymane ze strony wojskowej przedstawienie ostatnich walk nad Somme, które kończy się następującemi słowami:

Decyzya nad Somme dawno zapadła. Wszelka próba przełamania jest skazana na niepowodzenie. Atoli zachęcone przez podniecona opinię narodu i porwane przez użyte i w ruch puszczone nad Somme maszyny wojenne pędzą: angielska i francuska komenda armij swe wojska ciągle na nowo przeciw pierścieniowi ogniowemu obrońców z jednym jedynym wynikiem, że przy nieznacznych miejscowych sukcesach ich straty przyjmują coraz to straszniejsze rozmiary.

Przedstawienie to powiada pomiędzy innemi: **Szwedzki kapitan Hoerregaard obliczył dnia 12 listopada angielski podatek we krwi w ostatnich miesiącach na 46.000 ludzi na kilometr, podczas gdy ten podatek jeszcze w lipcu wynosił na kilometr 16.000 ludzi. Miesiąc listopada przyniesie nowo znaczne zwiększenie już poniesionych ofiar, które przy ostrożnem obliczeniu wynoszą za czas od 1 września do mniej więcej 1 listopada przynajmniej 600.000 ludzi.**

Zabiegi koalicyi w Szwecyi.

Berlin, 22 listopada.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Hagi:

»Chicago Daily News« donosi z Berlina, że **Anglia zażądała od Szwecyi wolnego przewozu amunicyi do Rosyi przez Szwecyę. Dalej domaga się Anglia, by Szwecya zerwała stosunki handlowe z Niemcami, oraz aby Szwecya wzięła udział w wojnie po stronie koalicyi.** — Liberałowie i socyaliści szwedzcy oświadczają się za Anglią, natomiast stronnictwo, grupujące się około premiera Hammarskjölda, jest przeciwnikiem koalicyi. — W Anglii oczekują upadku gabinetu Hammarskjölda i sądzą, że do steru przyszedłby nowy gabinet z szwedzkim Venizelosem na czele.

Wielkie manewry japońskie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 22 listopada.

Wedle doniesień dzienników petersburskich w Japonii odbyły się manewry, największe od czasu powstania nowożytnej armii i floty japońskiej. Mikado wygłosił do wojsk przemowę, w której podniósł znaczenie japońskiej siły zbrojnej, oraz że armia japońska ma jeszcze do spełnienia ważne zadania.

Kronika.

Kraków, 22 listopada.

Wiadomość o zgonie cesarza otrzymaliśmy wczoraj o godzinie 10½ w nocy z krakowskiej filii Biura korespondencyjnego. Równocześnie Biuro zawiadomiło wszystkie władze krakowskie o wstrząsającym fakcie zgonu cesarza. W mieście, mimo spóźnionej pory, wiadomość, podawana z ust do ust, rozeszła się lotem błyskawicy, wywołując wszędzie najgłębsze wrażenie i żałobę ogólną. Nie spodziewano się bowiem powszechnie, że zgon chorego monarchy nastąpi tak szybko i niespodzianie. We wszystkich kawiarniach krakowskich na znak żałoby po otrzymaniu żałobnej wieści koncerty natychmiast odwołano, sale zaległa długotrwała cisza...

Zgon wywołał wszędzie wrażenie przygnębiające, bolesne. Głęboki żal i smutek wielki malował się na twarzach zebranej publiczności na tę wieść piorunującą. Lokale wszystkie opróżniły się szybko, publiczność wśród niewymownego żalu i w skupieniu żałobnem udała się do domów.

Rada miasta Krakowa odbędzie zwyczajne posiedzenie we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 5 po południu w sali obrad Rady miejskiej.

Porządek dzienny obrad obejmuje: 1) Sprawę żywienia najuboższej dziatwy, uczęszczającej do szkół miejskich, przedewszystkiem na czas miesięcy zimowych; 2) kupno realności od Adama i Maryi Zakrzowieckich w dzielnicy Zakrzówek na pomieszczenie ochronki dla małych dzieci w tej dzielnicy; 3) kupno realności na ten sam cel od Józefa i Teresy Batków w Zakrzówku; 4) ceny kupna tych realności pokryć z funduszu, przeznaczonego na poparcie rozwoju ochron dla małych dzieci; 5) wyznaczenie kredytu w kwocie 20.000 K na zasiłki przygodne dla instytucyj dobroczynnych prywatnych; 6) przystąpienie gminy miasta Krakowa do zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży w charakterze członka-założyciela z jednorazową wkładką w kwocie 500 koron; 7) uchwalenie kredytu 10.000 K na urządzenie miejskiej masarni przy rzeźni miejskiej w Podgórzu.

Również Rada miejska uchwalić ma deklaracyę iż gmina krakowska przyczyni się w stosunku 25% do zwiększonych kosztów robót około zasklepienia starego koryta Rudawy od Alei Krasińskiego do ulicy Piastowskiej, preliminowanych na 600.000 K jednak pod warunkiem, że roboty powyższe zostaną ukończone do 1 stycznia b. r.

Dalszy porządek obrad obejmuje wybór jednego członka do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w miejsce ś. p. St. Domańskiego, oraz wybór delegata Rady miasta do zarządu i na walne zgromadzenie Kasy chorych przy zakładach przemysłowych w Podgórzu.

Na tajnem posiedzeniu załatwione zostaną sprawy osobiste, mianowicie mianowania i emerytury.

Odnośnie do akcyi żywienia ubogiej dziatwy szkół miejskich, sekcye skarbowa i szkolna przedstawiły wniosek, domagający się uchwalenia kredytu dodatkowego w kwocie 100.000 K na ten cel, oraz wniesienia petycyi do rządu o przyznanie na ten sam cel wydatniejszej subwencyi.

Aprowizacya miasta. Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. J. K. Federowicza odbył się wczoraj wieczorem w magistracie krakowskim dalszy ciąg posiedzenia miejskiej komisyi aprowizacyjnej. Cały szereg spraw, związanych z aprowizacyą Krakowa, przedstawił wiceprezydent Federowicz. W szczegółowej, bardzo obszernej dyskusyi, omawiano różne braki w dziedzinie aprowizacyi, sposoby usunięcia tak zwanych »ogonków« przed sklepami, sprzedaż mąki, cukru, kawy, dostawę ziemniaków dla Krakowa i t. d.

Szczegółowo zwłaszcza omawiano sposób sprzedaży mąki w Krakowie, której na razie brakuje prawie zupełnie. Magistrat przygotował tak zwane »rejonowanie« miasta. Sprzedaż mąki odbywać się będzie w przyszłości w 20 sklepach miejskich i 10 prywatnych przez pięć dni w tygodniu tak, że dziennie wypadnie na jeden sklep 250 rodzin. — Uchwalono dalej powiększyć liczbę istniejących sklepów miejskich do 20.

Na posiedzeniu powzięto szereg uchwał, zmierzających do poprawy stosunków aprowizacyjnych. Wszystkie uchwały będą dzisiaj ogłoszone.

Dostawa ziemniaków w Krakowie. Jak się dowiadujemy, miejskie biuro aprowizacyjne chwilowo zaprzestało przyjmowania dalszych zgłoszeń na dostawę ziemniaków, ponieważ dotychczasowo zapłacone zgłoszenia w znacznej części nie zostały jeszcze załatwione. Po uskutecznieniu dotychczasowych zamówień, rozpocznie to biuro dalsze przyjmowanie zgłoszeń. O ile słychać, dotąd po ziemniaki w ilości około 400 wagonów zgłosiło się około 2.000 rodzin w Wielkim Krakowie. Z zamówienia tego dotąd zaledwie połowę, to jest 200 wagonów, dostarczono do domów zamawiającym stronom. Dostawa ziemniaków odbywa się dosyć powoli w miarę tego, jak nadchodzą transporty z sześciu powiatów, do Krakowa przydzielonych. Jakość tych ziemniaków jest bardzo różnorodna. Z Królestwa Polskiego dotąd jeszcze ziemniaki nie nadchodzą.

Miejskie kuchnie obywatelskie. Spis potraw w tych kuchniach na tydzień od 20 do 26 b. m. jest następujący: Poniedziałek 20 b. m. obiad: zupa ziemniaczana, puree grochowe, mamałyga ze śliwkami; kolacya: kasza jaglana ze słoniną. — Wtorek 21 b. m. obiad: zupa jarzynowa z płatkami, kasza hreczana, zrazy siekane; kolacya: jarzyna z potrawą mięsną (gulasz). — Środa 22 b. m. obiad: zupa grochowa, kapusta na słodko z ziemniakami, ryż z cukrem i cynamonem; kolacya: kasza ze słoniną. — Czwartek 23 b. m. obiad: kapuśniak, ziemniaki tłuczone, kiełbasa z sosem; kolacya: jarzyna z potrawą mięsną (potrawka barania z karpielami). — Piątek 23 b. m. zupa ziemniaczana, fasola na kwaśno, kasza z grzybkami; kolacya: knedle ziemniaczane. — Sobota 25 b. m. obiad: rosół z kaszą, ziemniaki na kwaśno, sztuka mięsa; kolacya: bigos. — Niedziela 26 b. m. obiad: krupnik, ziemniaki — kapusta, pieczeń wołowa.

Jako potrawa mięsna na kolacyę wydawany będzie przy odpowiedniej jarzynie gulasz lub bigos, nerki, wątróbka, płucka i t. d. w miarę zapasów. Z powodu trudności w aprowizacyi mogą być w spisie potraw zarządzone odpowiednie równowartościowe zmiany.

Wypłata zasiłków wojennych. Piszą nam z miasta: Dzienniki krakowskie przynoszą często obrazki z miasta, przedstawiające przykre sceny, jakie się odgrywają przed mieczarniami lub sklepami koncesyjnymi, zapomniano natomiast przedstawić stosunki, wśród jakich odbywa się wypłata zasiłków wojskowych w gmachu krakowskiego starostwa w tutejszej filialnej kasie krajowej. Codziennie od godziny 8 rano do 1 w południe czeka tam tysięczny tłum kobiet wśród niebywałego tłoku. Wypadki omdlenia w tym tłumie są zwyczajnem codziennem zjawiskiem. Zbity tłum czeka nie tylko na korytarzu i w przedsionku gmachu, ale także na chodniku na ulicy. Często olbrzymi rząd par zaczyna się już przy ulicy Zacisze. Wprawdzie obecnie interesowane strony zgłaszają się w danym dniu z wydanymi poprzednio znaczkami kolorowymi, lecz ten sposób niestety w praktyce nie zapobiegł gromadzeniu się codziennemu przed kasą tłumów, zmuszonych często wystawać wśród ogromnego natłoku nieraz 5 godzin, ażeby się dostać do okienka kasy. Czyby nie należało dotychczasowego sposobu wypłaty zasiłków wojennych gruntownie zreformować, podzielić Kraków na rejony i zaprowadzić w tym celu więcej działów płatniczych? — W obecnych warunkach wiele matek nie ma wprost odwagi wyprawiać się po ten zasiłek z braku czasu i sił fizycznych. Dotychczasowy stan rzeczy nie powinien być dłużej tolerowany.

Kursa kształcenia kierowniczek domów dziecięcych, Ochronek, oraz wychowawczyń domowych otwiera krakowskie Koło Pań T. S. L., przy współudziale fachowych sił pedagogicznych: Kursa mają na celu fachowe, teoretyczne i praktyczne przygotowanie wychowawczyń dziatwy od niemowlęcia i w wieku przedszkolnym, oraz kierowniczek domów dziecięcych, urządzonych zgodnie z poglądami współczesnej pedagogiki. Potrzeba takich kursów jest nagląca, bo nasze wychowanie przedszkolne jest przeważnie zupełnie zaniedbane, albo też prowadzone przez osoby, nie mające specyalnego wykształcenia.

Kursami kierować będzie p. A. Winiarzowa, która studyowała dziecięce zakłady wychowawcze w Anglii, Szwajcaryi, a zwłaszcza domy dziecięce typu dr Montessori we Włoszech. Program nauki obejmuje religię, język polski, fizyologię i hygienę dziecka, psychologię i pedagogikę, szczegółowe poznanie metod wychowania przedszkolnego, zwłaszcza dr Montessori gry ruchowe, śpiew, modelowanie i slöjd dziecięcy. Oprócz wykładów odbywać się będą ćwiczenia praktyczne w ochronach, żłóbkach i na wzorowym komplecie dzieci, prowadzonych przez kierowniczkę kursów. Jako słuchaczki zwyczajne przyjmowane będą osoby, począwszy od lat 16, które wykażą się pewnemi studyami, ewentualnie złożą egzamin wstępny, nadto nadzwyczajne hospitantki. Po ukończonym kursie nauki otrzymają uczenice świadectwa. Nauka rozpoczyna się 1 grudnia b. r. Ilość uczenic ograniczona. Opłata wynosi 20 koron miesięcznie, oraz 5 koron wpisowego. Opłata za komplet dziecinny 15 koron. Miesięcznie wpisy na kursa i na komplet dziecięcy przyjmuje Sekretaryat kursów w lokalu T. S. L. Floryańska 15, I. p., od 3—5 po południu.

Biblioteczki wędrowne. Istniejące już od kilku lat przy Uniwersytecie ludowym biblioteczki wędrowne im. Józefa Kwiatka, podjęły znowu swoją działalność, przerwaną na jakiś czas wskutek wypadków wojennych. Instytucya biblioteczek wędrownych ma za zadanie dostarczanie książek miejscowościom, pozbawionym bibliotek, dostępnych dla ogółu. Zadanie to rozwiązuje przez wysyłanie kompletów książek do stowarzyszeń robotniczych, czytelni ludowych, Kółek samokształceniowych, szkółek ludowych, nauczycieli i t. p. (którzy zajmują się dalszem ich wypożyczaniem). Wysyłane są komplety, składające się z 20 do 50 tomów, zależnie od ilości czytelników, w czem połowę stanowi beletrystyka, połowę dział naukowy. Książki są dobierane każdorazowo, odpowiednio do poziomu umysłowego czytelników. Opłata za wypożyczenie wynosi 1 K za każde 10 książek na przeciąg trzech miesięcy i 1 K tytułem kosztów administracyjnych. Koszta przesyłki ponosi zamawiający. — Bliższych informacyj udziela i zamówienia przyjmuje zarząd biblioteki wędrownej, Kraków, ulica Dunajewskiego l. 7.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza zawiadamia, że w końcu grudnia 1916 roku (w okresie wakacyj Bożego Narodzenia) urządza 5-dniowy kurs dla działaczów oświatowych. Wykładane na nim będą: bibliografia i metody popularyzacyi wiedzy w Polsce (historyi, zwłaszcza porozbiorowej, stosunków gospodarczych itd., organizacya szkolnictwa i pracy kulturalnej na ziemiach polskich. Kurs połączony będzie z wystawą książek, map, grafikonów i przeźroczy. Zapisy przyjmuje biuro Uniwersytetu ludowego w Krakowie (ulica Dunajewskiego l. 7) od godziny 6—8 wieczorem. Ilość uczestników ograniczona. Zapisywać się mogą osoby z wykształceniem w zakresie szkoły średniej, które się wykażą poleceniem organizacyi oświatowej, zawodowej, lub społecznej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, 22 bm.: „Złota czaszka" Jul. Słowackiego, (ostatni występ Ludwika Solskiego).

We czwartek, dnia 23 b. m.: »Kościuszko pod Racławicami«; w roli tytułowej wystąpi Solski.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 22 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

We czwartek, dnia 23 b. m. (po raz pierwszy): »Teść«, sztuka Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

Mianowania i przeniesienia. »Wiener Zeitung« ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Maryana Błotnickiego z Dąbrowej i Jana Jachnę z Tuchowa do Tarnowa; Alfreda Droździkowskiego z Liszek do sądu krajowego w Krakowie; zamianował sędziami powiatowymi sędziów: dra Stanisława Małetę z Czarnego Dunajca dla Limanowej, dra Feliksa Krzysiaka z Bochni do Nowego Sącza, dra Ulrycha Goldbergera z Rzeszowa dla sądu krajowego w Krakowie, dra Alfreda Matlaka z Białej do Dąbrowej, dra Ferdynanda Fussa w Krośnie, Wilhelma Dudka z Kolbuszowej dla Łańcuta.

Składki na pomnik Sienkiewicza w Krakowie.
Adam i Natalia Doboszyńscy 200 K.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Józef Knapczyk 2 K; Henryka Gawrońska 10 K; Ksawery Mikucki 20 K i Tadeusz Skowroński 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Bronisława Pytlarskiego (na wojsko polskie); robotnice szwalni w barakach chocenskich zamiast podarku na imieniny 40 K za pośrednictwem Reginy Domańskiej.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Józef Knapczyk 2 K; Adolfina Ogibińska 4 K; uczenice kl. III B w Jaśle 10 K w dzień imienin gospodyni klasy p. Jadwigi Juszczakiewiczówny; H. Eisenbach 10 K jako nieprzyjęte kwaterunkowe; chor. S. D. 10 K 40 h; oficerowie 12 komp. 4 p. artyleryi fort. z powodu odbudowy Państwa Polskiego 74 K za pośredn. nadporucznika Andrzeja Prymona; jednor. kapral Józef Magiera 10 K; Kazimierz Bartmański 50 K; za pośrednictwem Józefa Giebułtowicza, uchodźcy IV. dzielnicy Wiednia, 13 K 20 h zebrane pierwotnie na inny cel.

Na Rodzinę sierocą: Adolfina Ogibińska 2 K; Stefania Skalska 10 K.

Dla staruszki M. R.: Natusia z Prnjavora 4 K za pośrednictwem St. Madurowicza.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Kinga Wasilewska 10 K zamiast światła na grób męża i syna.

Na Gwiazdkę dla legionistów: Kazimierz Bartmański 50 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: St. Reminowie 10 K zamiast światła na groby rodz. Reminów i Kajzych.

Na Fundusz stypendyjny im. B. A. Baranowskiego: Dyrektorka Bolesława Bieńkowska 34 K zebrane wśród grona naucz. w miejskiej szkole gospodar. domowego.

Dla biednych pod opieką SS. Miłosierdzia: Zosia i Zdziś Skepińscy 4 K.

Dla głodnych Warszawy: Józef Knapczyk 2 K.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Adolfina Ogibińska 2 K; Ludwik Georgeon 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Bronisława Pytlarskiego.

Dla głodnych dzieci w Warszawie: Jednor. kapral Józef Magiera 10 K.

Dla staruszki B. G.: Adolfina Ogibińska 1 K.

Dział ekonomiczny.

Piąta pożyczka wojenna w Austryi. Z dniem onegdajszym rozpoczęła się subskrypcya na piątą austryacką pożyczkę wojenną. We wszystkich bankach i instytucyach finansowych wiedeńskich panuje żywy ruch. Zgłoszenia na piątą pożyczkę wojenną płyną obficie i opiewają na bardzo wysokie kwoty. I tak »Laenderbank« subskrybował 50 milionów koron, w Austryackim Zakładzie kredytowym subskrybowano 1,900.000 koron, w Wiedeńskim Banku Związkowym 10,170.000 kor., w Dolno-austryackiem Towarzystwie Eskontowem dwa miliony koron, w »Laenderbanku około 800.000 K, w Zivnostenskiej Bance 4,750.000 koron. Również liczne zgłoszenia napływają do instytucyj finansowych innych krajów austryackich.

Po zgonie cesarza Franciszka Józefa I.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 22 listopada.

Nawiązując do wiadomości o zgonie Jego cesarskiej królewskiej Mości pisze »Wiener Zeitung« w nieurzędowej części:

Niema już wśród nas cesarza Franciszka Józefa. Wczoraj o godz. 9 wieczór Jego cesarska Mość, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu. Do ostatnich niemal godzin nie myślano, by temu najdroższemu życiu był przeznaczony kres, temu, który z godną podziwu siłą pokonał wielokrotne niedomagania mimo swego wieku i rozwijał takie duchowe siły, i tak bez wytchnienia i nieugięcie spełniał obowiązki swego wysokiego urzędu, że pożegnanie na zawsze wydawało się być nie do pojęcia. Tak przyjęto straszny, ogłuszający cios.

Geniusz ojczyzny okryty jest żałobą. Dom panujący Habsburgów utracił swego czczonego naczelnika, którego opłakują ludy monarchii. Ponad wszystko góruje władca, którego dobroć, mądrość, doświadczenie nieocenione dobro tworzyły. Pośród wojny światowej został On odwołany wśród ciężkiego dopuszczenia, które mimo Jego miłości pokoju Jemu i Jego ludom zostało narzucone. Nie było Mu danem powitać znowu pokoju, ale było Mu danem zobaczyć cudowne rozwinięcie sił państwa, odmłodzenie monarchii podczas strasznej pożogi świata i otrzymać najwyższą zapłatę za Swą działalność.

Czem był Franciszek Józef I. dla Swego państwa, czem był dla każdego ze Swych poddanych, tego w tej chwili, gdy boleść ogarnia serca wszystkich, i burza bólu utrudnia spokojny sąd, nie można ocenić. Każdy odnosi uczucie, jak by mu zabrano najlepszą cząstkę jego własnej duszy, jego własne szczęście i własność. Dla wszystkich był wzniosły On siłą i źródłem duchowem wszystkiego dobrego, wielkim dobroczyńcą i ojcem ojczyzny. A do tego uczucia wielkiej wdzięczności przyłącza się podziw dla Monarchy, który przez przeszło sześć i pół dziesiątek lat żył tylko dla swego posłannictwa, którego życie przepełniały nieprzewidziane losy, a którego początki dla przeważnej części współżyjących już oddawna stały się historyą. Tak postać Franciszka Józefa I. otacza blask, który będzie jaśniał jeszcze wiele stuleci.

Ponura skarga napełnia wszystkie kraje monarchii i niezmierna żałoba napełnia wszystkich, dom panujący wraz z ludami. Opatrzność dotknęła nas twardymi ciosami. Najboleśniejszy obecnie spadł. Cesarz Franciszek Józef I. został z pośród nas zabrany.

Ale najkosztowniejszym spadkiem pozostanie Jego pamięć i będzie ona żyła w najdalsze lata. W sercu wszystkich żyje pamięć Jego mądrości, Jego dobroci, Jego trosk i Jego wielkie cnoty, rycerskość, Jego święta miłość słabych i uciśnionych, zaufanie w Bogu i stałość, z jaką znosił najcięższe dnie. Tak szlachetna dusza będzie się unosiła jako anioł opiekuńczy ponad wzniosłym Jego domem, państwem i zbolałymi ludami, którym wszystkim poświęcił swą całą wielką miłość. Wszyscy skupiają się w tej godzinie losu jeszcze silniej około Tronu i wznawiają głęboko wzruszonem sercem jeszcze silniej niewzruszoną wierność, dawną przysięgę dla wzniosłego domu panującego. Nierozerwalnie zjednoczone będą po wszystkie czasy stały w obronie blasku Korony, istnienia i bezpieczeństwa monarchii, sławy i wielkości ojczyzny.

Ostatnie chwile Monarchy.

Wiedeń, 22 listopada.

Nadzwyczajna odporność, jaką cesarz mimo podeszłego wieku podczas kilkakrotnych ciężkich słabości w ostatnich dziesiątkach lat objawiał oraz opieka, zabiegi i sztuka czuwających nad Monarchą lekarzy, wzmacniały wśród otoczenia cesarza jak i całej ludności monarchii nadzieję, że przejdzie także ostatnie zasłabnięcie monarchy, które w pierwszej dekadzie listopada wystąpiło, przyczem jak było wiadomem z biuletynów, które z niezabarwioną prawdą przedstawiały prawdziwy stan zdrowia cesarza, cesarz aż do wczoraj pędził zwykły tryb życia. Wprawdzie w ostatnich dniach zanadto się narażał, gdy mimo podwyższonej temperatury prócz zwykłych raportów przyjmował także na dłuższych posłuchaniach.

Od d. 18 listopada zmniejszył się apetyt. W dniu tym wypił cesarz dla wzmocnienia sił szklankę silnego białego wina i dwie małe szklanki szampana i palił jeszcze zawsze swe zwykłe cygara. Ostatnią noc przerywał nieco kaszel, ale uspakajało dobre działanie serca i równomierne dobre usposobienie. Także jeszcze dnia 19 listopada stan podczas dnia był odpowiedni, choć cesarz był bardziej znużonym i zmęczonym, niż zwykle. Cesarz przyjął, jak wiadomo, naczelnego komendanta armii arcyksięcia Fryderyka na audyencyi, która trwała trzy kwadranse. Stan budził już jednak w najbliższem kole poważne zaniepokojenie. Arcyksiężna Marya Walerya przebywała w ostatnich dniach bezustannie przy Monarsze. Także księżna Gizela bawarska i księżna Karola Teodora bawarska przebywały w Wiedniu. Para następcy tronu pozostała również w Wiedniu.

W poniedziałek wieczorem udał się cesarz wcześniej niż zwykle na spoczynek. Pierwsza część nocy minęła aż do g. 1 bez zakłócenia. Dopiero potem wystąpiły ataki kaszlu, które nie ustąpiły i objawiały d. 21 w ciągu dnia groźne wzmaganie się. Popołudniu wystąpiło pogorszenie, poczem nastąpiła śmierć.

Arcyksiężna Marya Walerya przebywała bez przerwy u łoża cesarza. Przed godz. 8 wieczorem udała się ona na dworzec kolei zachodniej po przybywającą z Walsee córkę. Ale przyjechał natychmiast w drodze po nią urzędnik dworski, gdyż w międzyczasie znikła nadzieja utrzymania przy życiu cesarza. **W krótkim czasie po powrocie arcyksiężnej wyzionął cesarz ducha.**

Już wczesnym wieczorem zaniepokojoną została ludność budzącym poważne obawy biuletynem z doniesieniem o wzmagającej się gorączce. Wieczór nie pozostawiał już żadnej wątpliwości o ciężkim stanie. Mimo to utrzymywała się silna wiara w odporność organizmu Cesarza, na intencyę którego wyzdrowienia we wszystkich kościołach wieczorem przy ogromnym udziale ludności odprawiano modły błagalne.

Wiadomość o zgonie monarchy rozeszła się dopiero około godz. 11 w nocy w publicznych lokalach i oddziałała paraliżująco. Zamilkła wszelka muzyka i śpiew. Wszystkich ogarnął wielki smutek. Później około północy rozeszła się wszędzie wiadomość przy pomocy nadzwyczajnych wydań.

Budapeszt, 22 listopada.

Wiadomość o ciosie, jaki dotknął ludy monarchii, została ogłoszona o godz. 11 w nocy. Rozeszła się ona z błyskawiczną szybkością. W całem mieście przerwano natychmiast przedstawienia w teatrach i koncerty. Przed redakcyami dzienników, które na wielkich plakatach ogłosiły wstrząsającą wiadomość, mimo gwałtownego deszczu zebrały się wkrótce tłumy, które stały aż do późna w nocy, omawiając bolesną wiadomość.

Ostatni biuletyn.

Wiedeń, 22 listopada.

O stanie zdrowia cesarza wydano wieczorem następujący biuletyn:

Stwierdzone wczoraj u Jego cesarskiej Mości ognisko w prawem płucu przybrało na rozmiarach. Temperatura rano 38.1, o godzinie 2 po płudniu 39.5, puls 80 miększy, oddech przyspieszony, 30 oddechów na minutę. Apetyt mały, stan sił widocznie się obniżył.

Wiedeń, 21 listopada 1916.

Lekarz przyboczny: dr Kerzl. Prof. dr Ortner.

Po śmierci Henryka Sienkiewicza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kondolencya rządu.

Wiedeń, 22 listopada.

C. i k. rząd polecił c. i k. radcy legacyjnemu Skrzyńskiemu, by wyraził kondolencyę pani Sienkiewiczowej w Vevey i zawiadomił ją, że rząd austro-węgierski na wypadek, jeżeli rodzina zechce zwłoki wielkiego syna narodu polskiego przewieść do Krakowa lub Warszawy, oświadcza swą gotowość możliwie ułatwić przewiezienie.

Manifestacya żałobna w Pradze.

Praga, 22 listopada.

Kolonia polska w Pradze urządziła wczoraj w kościele Urszulanek nabożeństwo żałobne za Henryka Sienkiewicza, na które zjawili się liczni członkowie kolonii, przedstawiciele Legionów polskich, młodzież szkolna polska z nauczycielami, reprezentacya gminy miejskiej, jako też przedstawiciele świata literackiego czeskiego.

Komenda Legionów w Warszawie.

Wiedeń, 22 listopada.

»N. Fr. Presse« donosi z Warszawy:

Siedziba Komendy Legionów polskich została przeniesioną do Warszawy. Równocześnie odbywa się dyslokacya jednego pułku Leg. pol. do Warszawy; inne pułki zostaną przeniesione do większych miast Królestwa Polskiego.

Rada Stanu w Warszawie.

Warszawa, 22 listopada.

»Naprzód« donosi:

Generał-gubernator uznał słuszność postulatów Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej. W wykonaniu ich ma być utworzona w najbliższej przyszłości Rada Stanu. Ma się ona składać z 20 członków — 8 z okupacyi austryackiej i 12 z okupacyi niemieckiej. Co do pierwszych niema dotychczas żadnych pozytywnych wiadomości i sprawa ich wyboru zwleka się. W skład 12 przedstawicieli okupacyi niemieckiej wejdzie delegacya 7 osób, które jeździły do Berlina i Wiednia, oraz 5 osób, z pomiędzy których jedna ma być mianowana przez gen.-gubernatora Beselera.

Co do reszty odbywają się pertraktacye. — C. K. N. wysuwa ze swej strony kandydatury Art. Śliwińskiego, mec. Śmiarowskiego i dra Jodki. Podobno do Rady Stanu ma wejść p. Wład. Studnicki.

Dr Koerber w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 22 listopada.

Prezydent ministrów dr Koerber załatwił przed południem sprawy urzędowe i udał się następnie do prezydyum ministerstwa celem złożenia wizyty hr. Tiszy.

Budapeszt, 22 listopada.

Prezydent ministrów dr Koerber w południe odbył dłuższą konferencyę z premierem Tiszą, następnie dr Koerber złożył wizytę członkom rządu węgierskiego i dygnitarzom dworskim, jako też innym wysokim cywilnym i wojskowym funkcyonaryuszom. O godz. 5 i kwadrans po południu odjechał dr Koerber z powrotem do Wiednia.

Ustąpienie Jagowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 listopada.

Biuro Wolffa donosi:

Jak się dowiadujemy, prosił sekretarz stanu spraw zagranicznych Jagow z powodu stanu zdrowia o zwolnienie. Na następcę jest upatrzony podsekretarz stanu Zimmermann.

Prasa niemiecka o obradach Sejmu pruskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 listopada.

Z przebiegu obrad nad wnioskiem, dotyczącym Polski, na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dzienniki wyrażają niezadowolenie.

»Germania« pisze: **Stanowisko stronnictw prawicy, a do pewnego nawet stopnia stanowisko rządu, jako też narodowych liberałów, przyniosło za mało jasności co do przyszłego kierunku naszej polityki polskiej,** i, jak niestety przyznać należy, okazało się z powodu niejasności, z jaką temat zagadnięto i traktowano, że wzbudza ono więcej nieufności, aniżeli może poprzeć zaufanie, którego domagać się można.

»Tagblatt« pisze: Dzień wczorajszy ponownie w sposób niepocieszający ujawnił głębokie przeciwieństwa między stronnictwami, a było to tylko przygrywką do tego, czego oczekiwać możemy, jeżeli rząd ostatecznie przystąpi do tylekroć już zapowiadanej nowej oryentacyi.

»Voss. Ztg« pisze: Stronnictwa, które postawiły wniosek polski, powinny sobie były zadać pytanie, czy jest wskazanem w każdej sytuacyi robić użytek z każdego przysługującego prawa. **W dotyczącym wypadku interes całego państwa stoi ponad interesem państwa pruskiego, a temu interesowi państwa i polityce państwa wczorajsza dyskusya nie przyniosła korzyści.**

Stuermer w sprawie polskiej.

Berlin, 22 listopada.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Kopenhagi:

Wedle doniesienia dziennika petersburskiego »Dień«, prezydent ministrów Stuermer przyjął w ostatnich dniach kilkakrotnie ambasadorów: francuskiego i angielskiego, z którymi konferował w sprawach politycznych. **Na jednem z najbliższych posiedzeń Dumy Stuermer wygłosi mowę na temat polityki zagranicznej i poruszy przy tej sposobności proklamacyę niemiecko-austryacką w sprawie Królestwa Polskiego.** — Stuermer nie złoży jednak imieniem rządu rosyjskiego żadnych wyjaśnień co do planów rządu w sprawie przyszłego losu Polski.

Car do oficerów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Kolonia, 22 listopada.

»Koeln. Volksztg.« donosi z Genewy: Petersburski korespondent »Temps« donosi swemu pismu z Kijowa:

W tutejszej szkole oficerskiej wygłosił car do świeżo wymusztrowanych oficerów mowę, w której między innemi oświadczył: Pójdziecie śladami waszych poprzedników, by wyprzeć nieprzyjaciela z naszego kraju. Wstąpicie na pełną sławy drogę, w szeregi armii, która walczy za prawo i sprawiedliwość.

Choroba króla greckiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 22 listopada.

»N. Fr. Presse« donosi z Genewy:

Wedle doniesień z Aten, **król Konstantyn ponownie lekko zachorował.**

Odrzucenie żądań koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 22 listopada.

»Corriere della Sera« dowiaduje się z Aten:

Rada koronna uchwaliła odrzucić żądania admirała francuskiego w sprawie wydania broni i amunicyi greckiej.

Admirał miał wczoraj dłuższą konferencyę z królem, któremu także poseł francuski przedłożył telegram premiera Brianda. Telegram ten wywarł na królu szczególne wrażenie.

Lloyd George dyktatorem żywnościowym.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Kopenhaga, 22 listopada.

Telegramy londyńskie donoszą, że **Lloyd George zamianowany został dyktatorem żywnościowym.**

„Deutschland".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 22 listopada.

Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że właściciele „Deutschland" za wypuszczenie okrętu złożyli 87.000 dolarów. Skoro na podstawie będącego w toku procesu wydany został nakaz zatrzymania okrętu, „Deutschland" może więc każdego czasu opuścić port New London.

Pożar w kopalni.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 22 listopada.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Gliwic:

W kopalni »Heinitz« pod Bytoniem wydarzyła się katastrofa, której przyczyną był pożar, jaki wybuchł w kopalni. Wielu górników zginęło. Szczegółów dotąd brak.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Ignacy Gątkowski
majster szewski, uczestnik powstania 63 r., długoletni Sybirak
przeżywszy lat 77, umarł po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19 listopada 1916 roku.
Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 22 b. m. z kaplicy cmentarnej, na który w smutku pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych.

W sali Rady powiatowej (Pijarska 1) będą się odbywały co środę **wykłady ks. Jana Urbana T. J. dla inteligencyi o Kościele.**
Pierwszy wykład na temat: „Kościół dziełem Chrystusa" odbędzie się 22 listopada o godzinie 7 wieczorem.
Wstęp wolny, za złożeniem dowolnej kwoty na wydatki administracyjne. 8946

Wielmożnemu Panu Janowi Pilchowi
ul. Floryańska L. 39, II. p.
za sumienne przygotowanie do egzaminu z rachunkowości państwowej przesyłamy uprzejme wyrazy podzięki.
Goehrlówna Jadwiga.
Golińska Anna.
8974

Poszukiwanie zaginionych.

Anna Ostrowska z Dubia koło Brodów, obecnie we dworze w Żarnowej p. Strzyżów n/Wisłokiem, poszukuje swego męża **Hilarego Ostrowskiego** z 35 p. p., 13 komp., bat. 4. 8907 1 3

Uczeń
z ukończoną III klasą gimnaz. poszukuje zajęcia w handlu, chętniej w cukierni. Zgłoszenia: Wojciech Wojtoń, Wzdów. 8917 1 2

Egzaminowany maszynista
i ślusarz maszynowy poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Maszynista" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8913 1 3

20.000 K
do umieszczenia na dobrej hipotece. Wiadomość: kancelarya adw. Dra Ekierta, Kraków, ul. Smoleńska 23. 8903 1 3

Mieszkanie
z komfortem: 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i t. d., nadające się również na biura do wynajęcia od 1 stycznia 1917. Wiadomość: w f-mie Sperling, ul. Sławkowska l. 12. 8922

Przyjmę
1 lub 2 osoby na mieszkanie z całem utrzymaniem. Ludera, ul. Bracka 13, oficyny, II p. 8921

Samowar restauracyjny
używany, większych rozmiarów, a także i urządzenie kawiarniane zakupię zaraz. Zgłoszenia pod **H. L.** do dnia 10 grudnia b. r. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8911 1 3

2 pokoje
w śródm., dla 1 osoby, elegancko umeblowane, z centralnem ogrzewaniem, światłem elektrycznem i windą, od 1 grudnia b. r. do wynajęcia. Zgłoszenia pod Śródmieście przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8918

Maszynistki
poszukuje adwokat Dr Berman, Kraków, ul. Grodzka 62. Wymagana znajomość stenografii i biegłość w pisaniu na maszynie Underwooda. 8874

We wszystkich
miastach Galicyi poszukiwani agenci i agentki do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Pierwszeństwo mają Panie. W miejscu należy się zgłosić osobiście, po poł, 4—5 g. Zygmunt Tandler, Kraków-Podgórze, ul. Rejtana l. 10. Zarobek dzienny K 20—30. 8920 1 4

Potrzebna 8893 2 3

służąca
do wszystkiego, umiejąca gotować — Adres poda Administracya „N. Reformy".

On demande un

professeur de français
pour un élève de IV-ème classe de l'école réale. S'adresser St. Anne 3, II-me étage. 8894 3 3

Dażego pokoju
(lub dwóch małych) umebl., z osobnem wejściem i kuchnią dla dwóch osób, poszukuje się jak najspieszniej. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 200" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy. 8709 3 6

Poszukuje
lekcyi na wyjazd akademik, rutynowany korepetytor. Zgłoszenia z podaniem warunków, przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **S. W.** 8797 2 2

Kucharka
umiejąca dobrze gotować i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna do dworu na wieś. Zgłoszenia pod: Obszar dworski, Wróblowice, p. Zakliczyn n. D. 8799 3 5

Rysownik
potrzebny zaraz do biura **Gal. Siemens - Schuckertowskiej Spółki.** Zgłoszenia: Ul. Grodzka 58, I p., w godzinach 9—12 i 2—6 po południu. 8877 3 3

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Miód kuracyjny
poleca

Wojciech Olszowski
Kraków.

8629 6 0

Najmniejsza
książeczka do nabożeństwa p.t.: „Książeczka miniaturowa" (5/7 centym.). Prześliczne wydanie, wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu **K 3·96** wysyła **franco** Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 7762 5 6

Panienka
pracowita, znająca się nieco na szyciu, potrzebna do trojga dzieci, lat 5, 7, 10. Wiad.: T. Kapałka, ul. Wielopole l. 20. 8895 1 2

Panna
uzdolniona w ekspedycyi sklepowej, biegle władająca językiem niemieckim, potrzebna do sklepu fabryki czekolady A. Piaseckiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się w kantorze fabryki (ul. Szlak 26) w godzinach od 5—6½ po południu. 8896 1 3

Realność
narożna, dwupiętrowa, przy ul. św. Wawrzyńca i Dajwór, przynosząca przeszło 12.000 K rocznie, obciążona, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Wiadomość: **L. B.,** ul. Dietlowska 74, II piętro. 8919 1 7

Lokal
na herbaciarnię ludową, składający się z 2 lub 3 ubikacyj, na parterze, w Dzielnicy VI, do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia pod **H. L.** do dnia 1 grudnia przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8912 1 3

Koncypienta
rutynowanego, katolika, przyjmie adw. Dr Mussil, ul. Karmelicka 15. 8931 1 3

Poszukuję do nabycia

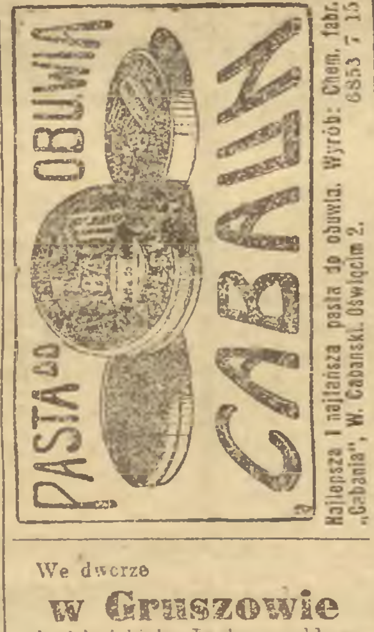
parafiny
Oferty: **fabryka „Iskra", Kraków.** 8929 1 3

Portfel
zawierający dokumenta wojskowe, legitymacyę pobytu w twierdzy, legitymacyę akademicką i 36 K zgubiono. Łaskawy znalazca zechce ewentualnie zatrzymać pieniądze, a resztę wysłać pocztą podług adresu w legitymacyi. 8936 1 2

Dla szkół
i Towarzystw amatorskich! Św. Mikołaj z r. 1916, bluetka sceniczna w 2 częściach wierszem, łatwa do wystawienia, na tle obecnych stosunków jest do nabycia u autora. Zgłoszenia listowne pod „Dla autora" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8380

Do sprzedania
2 zarzutki i dwa ubrania marynarkowe nowe, czarne i brązowe, dwa palta zimowe na jedwabiu, kilka kapeluszy męskich, bucików, dwa kostyumy damskie, dwa płaszcze, peleryny, kołnierze i mufki futrzane i t. p. Ciećlikowski, ul. Zwierzyniecka 15. 8857 3 3

Dzierżawy
w środkowej lub zachodniej Galicyi, poszukuję natychmiast. Mam 60 sztuk bydła rogatego. Zgłoszenia pod „Browcuks" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8863 3 3



We dworze

w Gruszowie
zginął koń biały. Łaskawy oddawca otrzyma wysoką nagrodę. 8890 2 3

BUCIKI
damskie

lakier. z obkładem sук. czarnym	K 46
„ „ skórk. kolor.	K 56
Boxkalf I-a wysokie	K 52 i 60
Chevr. „	K 42 i 46

męskie

Boxowe	K 60 i 65
z podwójną grubą zolą	K 72

Grube skórkowe ochraniacze do bucików po 3 K.

poleca z powodu olbrzymiego zapasu firma:

R. CZOPP
Kraków, ul. Szewska l. 13.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 785 5 14 20



6965 4 6

Panienka
obejmie posadę w kancelaryi dworskiej; ewentualnie może także zająć się gospodarstwem domowem i zastąpić panią domu zaraz na wyjazd. Adres: Zofia Nowińska, poste restante, Tarnów. 8867 2 6

Kupiec
zarazem buchalter-bilansista, Polak, gruntownie obeznany z działami: papierowym, drukarskim, introligatorskim i wydawniczym, długoletni kierownik administracyjny jednej z większych firm wydawniczo-dziennikarskiej w Galicyi, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod **„Zmaz"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8850 3 0

Potrzebna Niemka
do siedmioletniej dziewczynki, na 2 godziny popołudniowe. Zgłoszenia: Ul. św. Marka 5, II piętro, drzwi na prawo, od godz. 2—4. 8937 1 2

Posady
poszukuje mężczyzna w sile wieku, mogący dać gwarancyę hipoteczną do sumy 25.000 K. Reflektuje na zajęcie biurowe, w magazynach i t. p. Włada językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **S. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8935 1 3

Poszukuję
zdolnej panny do krawiectwa damskiej. Ul. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 8932 1 2

Ogromny pokój
kawalerski, umeblowany, z osob. wejściem, frontowy, na II p., przy pryncypalnej ulicy, zaraz do wynajęcia. Wiad.: Ul. Niecała 3, I p., na prawo, od godz. 2—4. 8898 1 3

POLSKIE OZDOBY NA DRZEWKO
Seminaryum przemysłu domowego Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28, przesyła za pobraniem pocztowem kollekcye ozdób choinkowych po 5·—, 10·—, 15·—, 20·— koron. 8379 4 4

Dom w Dębnikach
parterowy, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, sień, ogródek, gaz, wodociągi, elektryka, eleganckie i wygodne mieszkanie dla zamożniejszej rodziny do sprzedania. Oglądać można w godzinach 2—8. Dębniki, ul. Różana 3. 8779 3 5

Bardzo ważne dla chorych.
Józef Radomski, dyplomowany pomocnik lekarski i specyalista w w sztuce mięsienia (masaża) ciała, z 17to-letnią praktyką Karlsbadzką, wykonuje również wszelkie zabiegi wodolecznicze, pielęgnuje chorych, stawia bańki i pijawki, oraz operuje specyalnie nagniotki i paznokcie. Ul. Krowoderska. l. 30, w suterenie. 8676 4 10

Cztery konie
młode, 14 miary, silne i zdolne do pracy w kopalni, za kupi natychmiast **Zarząd salin Wieliczka.** 8869 2 3

MYDŁO ŻÓŁTE
1 kg. . . . . K 4·60
nadto do prania
1 kg. . . . . K 3·60
mydło dom wywozowy
EDWARD KRČIL
Praga-Žižkov, Štitnova ul. 17.
8928 1 3

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!
Kto chce porozumieć się z krewnymi w Ameryce, lub otrzymać od nich przesyłkę pieniężną i listy, niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. 7871 12 40

Zastawa na toaletę
koszyczek na owoce ze srebra, tace posrebrzane, maszynki do kawy i zastawy i w. i. rzeczy, stosownych na podarki okazyjne w **Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.** 8915 1 3

Eugenetyczna hodowla człowieka
Athmis i Promienie, cz. I
cena 3 K, z przesyłką K 3·50, poleca **Księgarnia Podhalańska, Zakopane.** 8735 2 10

Świeże wyborowe biklingi
po 100 sztuk w koszyczkach

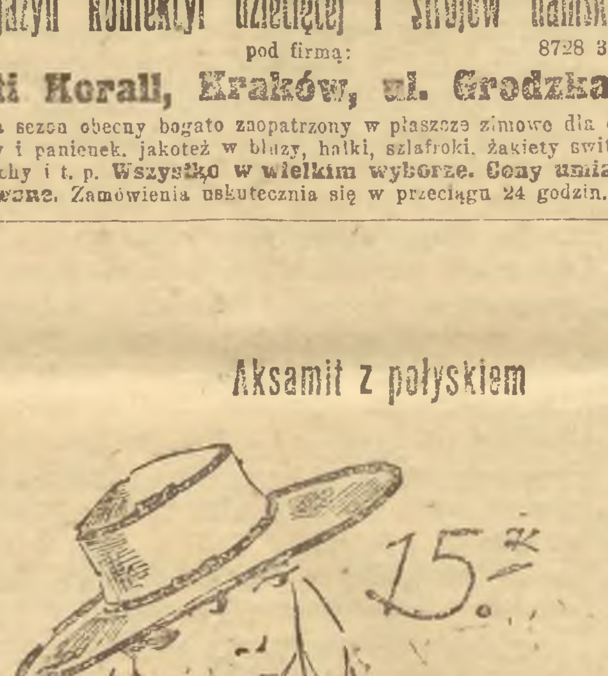
poleca 8549 6 6

Wojenna Centrala handlowa
Kraków, Sławkowska 1.

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich
pod firmą: 8728 3 12

Lotti Korall, Kraków, ul. Grodzka 9,
jest na sezon obecny bogato zaopatrzony w płaszcze zimowe dla chłopczyków i panienek, jakoteż w bluzy, halki, szlafroki, żakiety switrowe, pończochy i t. p. **Wszystko w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane.** Zamówienia uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

Aksamit z połyskiem



8941

DO SPRZEDANIA
kamienica w śródmieściu Krakowa przy jednej z bardzo ruchliwych ulic, **18 lat wolna od podatku,** z komfortem (łazienki, elektryka), hipotecznie uregulowana. Zgłoszenia tylko wprost od reflektantów pod **„Śródmieście 250"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8923 1 3

KTOBY
z Pp. **lekarzy** lub osób prywatnych wiedział o miejscu pobytu Drów Gromana, Göringa, Górskiego i Kwiatkowskiego lub innych lekarzy Polaków, chrześcijan, znajdujących się w Austro-Węgrzech (pomijając Galicyę i Wiedeń), zechce łaskawie podać podpisanej ich adresy, która poszukuje, mając zalecony przez lekarzy wyjazd do miejsca w lepszym klimacie dla pobytu przez zimę, opieki lekarskiej dla siebie i siedmioletniej dziewczynki. Proszę pisać listem poleconym. Koszta zwróci się z podziękowaniem. Kraków, ul. Wolska 19. Pension Janina. Franciszka Porczyńska. 8757 5 8

Prywatne Kursy prawnicze
udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych. Kursy do poszczególnych egzaminów otwierają się stale w miarę zgłoszeń. Uczestnicy kursów otrzymują wszystkie książki i skróty, zestawione w myśl wymogów egzaminacyjnych. **Szczególne ułatwienia dla wojskowych. Bezpłatne oddziały** z ramienia Instytutu ekonom **N. K. N.** dla **Legionistów i Żołnierzy Inwalidów.**

Zgłoszenia od 3—5 po południu. 8505 4 4

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 5, I p.

Najlepszy w świecie środek do czyszczenia obuwia
„TULI" pasta do obuwia 8924
„TULI" tłuszcz wazelinowy do skóry.
Chem. fabryka Towarzystwa handlowego dla wyrobów z tłuszczu i chem. wytworów z o. p.
Wiedeń, XX., Engerthstrasse 128.

Ostatnie wydawnictwa
Księgarni G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie 8169 2 4
„BIBLIOTEKA PAMIĄTEK NARODOWYCH"

Promieniści Filomaci-Filareci.
Z przedmową H. M. — Obrazy i wspomnienia I. Domejki, T. Zana, J. Chodźki, A. E. Odyńca, A. Mickiewicza, T. Massalskiego, J. Lelewela (11⅓ ark. druku 2 kor. 10

Cytadela Warszawska.
Obrazy i wspomnienia
K. Wolickiego, J. Gordona, Jasieńczyka, W. Daniłowskiego, Jordana, Zapałowskiego (10 arkuszy druku) 2 kor. 10

Etapami na Syberyę.
Obrazy i wspomnienia
K. Wolickiego, A. Gillera, L. Mężyńskiego, L. Jastrzębca, Zielonki, K. Zielonki, A. Świętorzeckiego, W. Zapałowskiego (9 arkuszy druku) 2 kor. 10

Manifestacye Warszawskie w 1861 r.
z dodatkiem
„ŚPIEWÓW NABOŻNYCH".
Pamiątka narodowa, uzupełniona współczesnemi ilustracyami (9 arkuszy druku) 1 kor. 80

Rok 1863. Obrazy i wspomnienia.
J. K. Ożegalskiego, B. Anca, W. Zapałowskiego, Jordana, L. Zychlińskiego, A. Świętorzeckiego, Nowińskiego, J. Ancowej, L. Mężyńskiego, M. Dubieckiego, Z. L. S. (12 arkuszy druku) 2 kor. 50

SYBIR z przedmową A. Oppmana.
Obrazy i wspomnienia J. Kopcia, K. Wolickiego, J. Rucińskiego, E. Felińskiej, R. Piotrowskiego, L. Mężyńskiego, Świętorzeckiego, B. Dybowskiego (10 ark. druku) 2 kor. 10

TRZECI MAJ
z dodatkiem „Katechizmu Narodowego".
Z przedmową H. M. (9 ark. druku) 9 kor. 10

Wielki Tydzień Polaków
czyli opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830 r. (6 ark. druku) 1 kor. 30

Koron
Czartoryski Adam Kaz. **Katechizm rycerski.** Wydał i przedmową poprzedził N. Mościcki . . . —·40
Katechizm narodowy z roku 1791-go. Wydał N. Mościcki . . . . —·32
Kutrzeba St. prof. Dr. **Konstytucya Trzeciego Maja 1791 roku.** Wyd. 2-gie . . . . . —·60
Modlitwa za Ojczyznę, zebrane przez H. M. Zbiór najcelniejszych modlitw, psalmów, pieśni i hymnów narodowych od najdawniejszych do najnowszych czasów . . . . 1·—
Mościcki Henryk. **Wernyhora. Ksiądz Marek** . . —·32
Pietrzak J. St. **Księża powstańcy 1863.** Wydanie drugie, znacznie pomnożone . . . . . 2·80
Ustawa rządowa z dnia 3 maja 1791 r. . . . —·26

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Henkell Trocken
wspaniałe wino szampańskie
tylko **w kawiarni Drobnera**
w Krakowie. 8891 3 6

Trzy małe wille
z kompletnem urządzeniem, tanio do sprzedania. Wiadomość i szczegóły:
Sikorska, Wisła, Śląsk austr., willa „Jaskółka". 8916 1 3

Lampy kieszonkowe i baterye
Najlepszem źródłem dla hurtowników i odsprzedawców tylko
WILHELM GRILL
Wiedeń, XVIII., Witthauerg. 33.
Cennik za darmo! 8926 1 2

ZNANY SPECYALISTA
przepukliny wyratuje bez operacyi najcięższe wypadki. — Na żądanie przesyła broszurę gratis i franko.
M. FREILICH 8899 1 5
C. k. patentowany wyrób bandaży.
Lwów, ul. Gródecka l. 35, we własnym domu.

Węże hamulcowe
kupuję w każdej ilości 8925
INŻYNIER POPPER
Weidlingau pod Wiedniem.

Korę świerkową
siekaną, załadowaną w wagonach kupuje fabryka skóry Feigl, Drosau stacya Beschin, Böhmerwald. 8853 3 3

Kaszel
chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedościgniony lubaczowickie pastylki leśne **„Silvin"**. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „**Silvin**" i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 2 K 90 h. 5 paczek opłatnie. Apteka w Lubaczowicach, 8. 7672 13 35

Dla przemysłowców
pokój frontowy o dwóch oknach z nyżą i przedpokojem, ul. Floryańska 36, I piętro, na magazyn, pracownię, biuro, zaraz do wynajęcia. 8724 2 3

Ochraniacze podeszew
z silnej skóry grzbietowej, wysyła każdemu w pakietach, zawierających 24 kawałki wraz z odpowiedniemi gwoździkami, tylko za K 1·60 (z Krakowa)
M. Windisch
Eksport ochraniaczy podeszew. Kraków, ul. Bożego Ciała 10, I p. Wysyłkę na prowincyę uskutecznia się tylko przy zamówieniu co najmniej 10 pakietów. 8517 3 3

Młoda
inteligentna panna, z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynach i stenografująca, poszukuje zajęcia biurowego, chętnie w zarządzie dworskim. Zgłoszenia: E. P. Przemyśl, ul. Grunwaldzka l. 112. 8847 3 3

Buchalter-korespondent
z długoletnią praktyką w handlach i większem przedsiębiorstwie przemysłowem poszukuje odpowiedniej posady od stycznia 1917. Zgłoszenia pod „Pedant" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8846 3 5

Panna
znająca stenografię polską, pisząca na maszynie, poszukuje posady ewentualnie może iść na praktykę Zgłoszenia pod N. N. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8816 3 3

25 koron
ofiaruję temu, kto mi wskaże mieszkanie słoneczne do wynajęcia (1, 2 lub 3 pokoje z kuchnią i z wygodami). Zgłoszenia ul. Zwierzyniecka l. 8, II. p., m. 6. 8783 4 4

Udzielam lekcyj
gry na skrzypcach i fortepianie. Warunki przystępne. Do przegrywania fortepian. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza 55. 8592 4 8

Księgarnia Polska
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, plakiet pamiątkowych i żurnali z możliwą szybkością. 8595 5 10

Panienka
uzdolniona, która pracowała dłuższy czas w interesie masarskim, potrzebna zaraz. T. Kapałka, ul Wielopole 20. 8836 3 3

Najlepsza trucizna bakcylowa
na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 20, u Reima i Ski, Hanaka i Ski. 8833 1 3

Kobieta
lat 34, poszukuje zajęcia do gospodarstwa lub pielęgnacyi chorej osoby lub wyręczenia pani domu i t. d. Zgłoszenia pod „Kobieta" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8729 2 3

Mydło
toalet. i do prania w najlepszym gatunku poleca firma L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. 8769 3 10

Kamienica dwupiętrowa
z bramą wjazdową i ogrodem jest do sprzedania. Zgłoszenia pod L. S. 30 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8637 3 3

Pokoju
umeblowanego, z osobnem wejściem ewent. z przedpokojem i łazienką na parterze lub I p., w obrębie starego Krakowa poszukuję zaraz. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8796 4 5

Pokoje umeblowane
światło elektr., gaz, łazienki. Kraków, Radziwiłłowska 15. 8793 3 10

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Kolzner ul. Bracka 5. 8827 2 20

Ożeni się
kawaler po 30-stce, urzędnik z płacą 3000 K i prawem awansu, z uczciwą, zdrową, miłej powierzchowności panną lub młodą wdową. Posag dla ułatwienia wspólnej egzystencyi pożądany. Zgłoszenia pod „Małżeństwo" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8733 2 3

Małżeństwo
Młody urzędnik IX rangi zawiąże znajomość z panną lub bezdzietną wdową do lat 28. Posag wymagany. Zgłoszenia pod **Zygfryd** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8787 2 3

Panna inteligentna
Polka, przystojna, gospodarna, z posagiem 20.000 K z powodu braku znajomości nawiąże korespondencyę w celu matrymonialnym z mężczyzną na dobrem stanowisku. Oficerowie inwalidzi nie są wyłączeni. Zgłoszenia pod „Wanda" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8851 3 5

Młody mężczyzna
wolny od wojska, z zawodu masarz, pragnie zawrzeć znajomość z panną lub młodą wdową w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod G. R. przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8721 5 7

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 67 0

NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.